

REJESTR DOTYCZY:

KLIMEK Leszek

s/c i

z d.

23 lutego 1922 Grudziądzu

w

kraj:

+ nagle 26 kwietn. 1972 w Londynie

kraj: U.K.

South Ealing Cemetery

pochowany:

nr grobu:

Nr rejestracyjny

283 72

...../.....

Nota zamieszczona:

w tomie

czesci

Suplement z r. 1972

I n d e k s

Dziennikarze

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

U w a g i:

Notatki:

Przebieg

Błąd w nekrologu D.I.C. a nie D.i C.

był Ph.D., D.I.C. B.Sc./Econ./ i M.Sc. Econometria

Źródła + bibliografia:

znak rozpoznawczy

Dziennik Polski 3.5.72 - nekrolog /rodzina i przyj./

18/3.V.72/

Dziennik Polski 10.5.72 - nekrolog/Zw.Dziennikarzy/

18/10.V.72/

Tydzien Polski 13.5.72 - nekrolog - przyj. z Imp.Coll.

47/13.V.72/

Dziennik Polski 31.5.72 - wspomnienie /Cydzik/

18/31.V.72/

Liber Defunctorum , ks.zmarłych pol.parafii
Ealing - Londyn nr 14/72

433/ nr 14/72/

ś. + P.

183

dr LESZEK KLIMEK

SODALIS MARIANUS

Ph.D.(Eng.), D. i C., B.Sc. (Econ.), M.Sc.

wieloletni więzień niemieckich obozów koncentracyjnych, naukowiec, autor wielu technicznych publikacji, wieloletni redaktor pisma „Merkuriusz Polski — Życie Akademickie“, zmarł nagle w Londynie we środę 26 kwietnia 1972.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w kościele ojców Benedyktynów (Marchwood Crescent, Ealing Broadway) we czwartek 4 maja o godz. 2, po czym wyprowadzenie zwłok na cmentarz South Ealing.

Straciliśmy drogiego kuzyna i przyjaciela o złym sercu.

RODZINA I PRZYJACIELE
W ANGLII I W KRAJU

5473

ś. + P.

dr LESZEK KLIMEK

Ph.D. (Eng.), D.I.C., M.Sc.B.Sc. (Econ.)

ur. 23 lutego 1922 w Grudziądzu, w początku wojny wraz z rodziną wywieziony do niemieckiego obozu koncentracyjnego, b. żołnierz 2 Korpusu we Włoszech, naukowiec i autor wielu publikacji technicznych, wieloletni redaktor pisma periodycznego „Merkuriusz Polski — Życie Akademickie“, zmarł nagle 26 kwietnia 1972 w Londynie.

Cześć Jego pamięci!

ZWIĄZEK DZIENNIKARZY R.P.

5510

MERKURIUSZ POLSKI

ż y c i e a k a d e m i c k i e

ORGAN

ZRZESZENIA STUDENTÓW I ABSOLWENTÓW
POLSKICH NA UCHODŹSTWIE

"ASSOCIATION OF POLISH STUDENTS IN EXILE"

SPIS RZECZY

	str.
<u>Dr Leszek Klimek</u>	2
Ze szkicownika	3
Londyn z autobusu	5
Krzyżówka	9
Cztery wiersze Różewicza	10
Porządek serca	12
Notatki z Kenii	16
Horyzonty Fizyki	19
Wspomnienia z pierwszych ślubowań Akademickich	23
Apel do Czytelników	26
International Cocktail 1972	27
	29
Apokryf	30
Zagadka	31
Wiadomości ze Świata	32
	32

Okładkę zaprojektował: J. Bienkowski

Dr LESZEK KLIMEK

Leszek Klimek, który zmarł nagle na serce dn. 26 kwietnia b.r. pozostał w mojej pamięci przede wszystkim jako nieustrudzony redaktor Merkurium - sza, którą to godność piastował od 1958 do 1964 roku. Przez cały ten okres Merkuriusz wychodził regularnie, jako dwumiesięcznik. Dr. Klimek wydawał także broszury typu topograficznego o Polsce. Z dużym uznaniem ze strony czytelników spotkało się "Meet Poland" zawierające artykuły w językach angielskim, francuskim i hiszpańskim. Egzemplarze "Meet Poland", redagowane zawsze na wysokim poziomie, rozchodziły się po całym wolnym świecie. Zapewne wielu słyszało historię autentyczną o tym jak pewnej nocy Leszka wyrwano z łóżka by dostarczyć egzemplarz "Meet Poland" u dyplomacie angielskiemu, który właśnie wyjeżdżał do Polski i chciał się coś więcej o naszym kraju dowiedzieć.

Zespół redakcyjny Leszka wahał się w granicach od kilkunastu do dwudziestu kilku osób. Praca w redakcji zajmowała dużo czasu. Odbывała się ona w godzinach wolnych od studiów czy też pracy zawodowej, jednak Leszek potrafił też znaleźć czas na życie towarzyskie. Jako jeden z przejawów tego życia towarzyskiego było na przykład "Dolce Vita" party, które Leszek zorganizował w zachodnim Londynie na Ealingu dla członków redakcji oraz ich przyjaciół. Była to, mimo może sugestywnej nazwy, jedna z najprzyjemniejszych kulturalnych party polskiego Londynu.

Leszek Klimek urodził się w Grudziądzu 23.2.1922 r. Z początkiem wojny wraz z rodziną był wywieziony do niemieckiego obozu koncentracyjnego. Był żołnierzem 2 Korpusu we Włoszech. Po wojnie wyjechał do Argentyny gdzie odziedziczył duży majątek po wójostwie. Tam też ożenił się z Polką. Małżeństwo to okazało się jednak tragiczną pomyłką, której skutki były widoczne przez długie lata. W 1951 r. rozpoczyna studia wyższe na Imperial College of Science and Technology w Londynie, które kończy w r. 1955 uzyskując stopień Ph.D./Eng./ oraz D.I.C. Już w tym okresie bierze czynny udział w polskim ruchu akademickim jako współzałożyciel Polskiego Koła w Imperial College oraz Stowarzyszenia Polskiego na Uniwersytecie Londyńskim.

Już jako doktor inżynierii rozpoczyna pracę w przemyśle petrochemicznym. W tym czasie zostaje wybrany redaktorem Merkurium, który po połączeniu się z ŻYCIEM AKADEMICKIM tworzy odtąd jedno pismo. Równocześnie wieczorami studiuje na London School of Economics uzyskując w r. 1963 stopień B.Sc./Econ./, a w roku 1967 M.Sc./Econometrics/.

Inne osiągnięcia Leszka to: A.M.Inst.Chem. E., Ass. Fellow Inst.Petr. Napisał książkę i opublikował wiele artykułów technicznych. Opatentował 3 wynalazki. Był też niezłym lingwistą gdyż oprócz języków polskiego i angielskiego znał w mowie i piśmie francuski, niemiecki i hiszpański.

Jako człowiek Leszek Klimek był zawsze taktowny, uprzejmy i wyrozumiały. Nigdy nie szczędził komplementów dla pięci pięknej. Był dobrym kolegą i szczerym przyjacielem. Jego zgon napełnił tych, którzy go znali, żalem i poczuciem poniesionej straty zasłużonego kolegi.

Dr Leszek Klimek

Leszek Klimek był typowym wychowankiem Polskiej Społeczności Akademickiej na uchodźstwie po wojnie. W niej wyrósł i żył. Po wyjściu z obozu koncentracyjnego rozpoczął po wojnie studia z chemii inżynierskiej w Imperial College w Londynie. Tu zrobił M. A. i doktorat. Po ukończeniu pracował w British Oxygen i studiował ekonomię. Ktokolwiek był w kawiarniach na Earls Court, ten widział w nich uczącego się nad szklanką herbaty Leszka. Jak mógł to robić w gwarze, trudno było zrozumieć. Jako jeden z niewielu doktorów-techników, zrobił B. Sc. i M. Sc. z ekonomii. Potem też nie zerwał z nauką i zaczął studiować komputery. W tym samym czasie prowadził badania i pisał książki.

Dr L. Klimek będąc studentem i naukowcem, był też czynnym działaczem Zrzeszenia Studentów i Absolwentów na Uchodźstwie. W 1958 r. został redaktorem „Merkuriusza” (praca społeczna) i był nim do roku 1964; został przyjęty do Związku Dziennikarzy Polskich. Wykazał wielkie zdolności w tej, jednej ze szczytowych, ról w swym życiu. Stworzył komitet redakcyjny (ok. 20 osób) świetnie pracujący. Oprócz polskiego miesięcznika „Merkuriusza”, zaczął też wydawać specjalne broszury o Polsce, po angielsku. Wszystkie redagowane przez niego wydawnictwa były typograficznie i odznaczały się wysokim poziomem. Będąc naukowcem, wymagał od piszących wiedzy i staranności. Umiał przykładem zachęcać młodych studentów do pisania. „Merkuriusz” pełen był zawsze ciekawych wiadomości, a i kontrowersyjne jego wypowiedzi znajdowały często odbicie w „Dzienniku Polskim”. Zespół „Merkuriusza” pracował tak dobrze, że walne zjazdy Zrzeszenia chciały w pewnym momencie zrobić z niego zarząd główny ZSAPU. Gdy w jesieni 1960 r. zostałem prezesem Zrzeszenia, m. in. dzięki poparciu Leszka, przez następne lata widywaliśmy się b. często. Na nabrzmiałe sprawy i problemami zebrania zarządu głównego Leszek tradycyjnie się spóźniał. Wchodził jak wielki niedźwiadek, powoli otwierał teczkę i zmuszał nas natychmiast do rozwiązywania jego wydawniczych problemów. Np. sprzedaż „Merkuriusza” ciągle była niewystarczająca; mimo bezinteresownej pracy redakcji zarząd pomagał przy zbieraniu ogłoszeń i sprzedaży pisma. Fundusze otrzymywaliśmy ze zbiórek na studentów lub z imprez i z

akcji, jak na przykład w 1960 r. „Millennium Polski”. Leszek brał czynny udział w innych pracach ZSAPU w czasie sprawozdawczych wystąpień zarządu głównego przemawiał w „Ognisku” na międzynarodowych konferencjach ZSAPU w Fawley Court czy w audycjach radiowych. Był czynny w akcji na rzecz przywrócenia w „Dzienniku” działu młodzieżowego „Kontury”, nie ukazującego się wtedy przez pewien czas.

Prywatne życie Leszka nie było szczęśliwe i to jest prawdopodobnie jednym z powodów jego wczesnego odejścia (miał 50 lat).

Urodził się i skończył szkoły w Bydgoszczy. Aresztowany przez Niemców wojnę spędził w obozie koncentracyjnym i przejścia tam, fatalnie zaważyły na jego zdrowiu.

Ożenił się z Polką, w Argentynie, gdzie wyjechał po odziedziczeniu po wujostwie dużego majątku. Małżeństwo to okazało się jednak tragiczną pomyłką jego życia; skutki były widoczne przez długie lata.

Umarł na atak serca, nagle, niespodziewanie dla wszystkich którzy go znali i w chwili gdy miał nadzieję nowego ułożenia swych spraw osobistych.

Zegnam mego kolegę i współpracownika z ZSAPU i składam cześć Jego pamięci.

A. J. Cydzik

Ś. † P.

LESZEK KLIMEK

dr inżynier chemik, magister ekonomii, współzałożyciel Polskiego Koła w Imperial College oraz Stowarzyszenia Polskiego na Uniwersytecie Londyńskim, nieustrudzony szermierz sprawy polskiej na terenie uniwersyteckim i studenckim, prawy człowiek szczerzy przyjaciel, zmarł nagle w Londynie 26 kwietnia 1972. Msza św. za spokój Jego duszy odbędzie się w piątek 19 maja o godz. 7.30 wieczorem w kościele św. Andrzeja Boboli.

**GRONO PRZYJACIÓŁ
Z IMPERIAL COLLEGE**

5495